

# Janusz Aptacy

---

## Symposium naukowe "Oblicza miłości" : wokół encykliki Benedykta XVI "Deus caritas est" Łomża, 11 V 2006

---

Collectanea Theologica 76/4, 209-212

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ APTACY, ŁOMŻA-WARSZAWA

## SYMPOZJUM NAUKOWE „OBLICZA MIŁOŚCI”

Wokół encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est*  
Łomża, 11 V 2006

11 maja 2006 r. w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego im. Jana Pawła II w Łomży odbyło się sympozjum naukowe poświęcone pierwszej encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est* oraz tematowi miłości, którego ten papieski dokument dotyczy. Organizatorami spotkania było łomżyńskie WSD oraz Wydział Nauczania i Wychowania Katolickiego łomżyńskiej kurii diecezjalnej. Odpowiedzialnymi z ramienia tych instytucji byli: ks. dr Wojciech Nowacki – dyrektor ds. wychowania w kurii łomżyńskiej i wykładowca teologii dogmatycznej w WSD oraz ks. dr Jarosław Kotowski – przewodniczący Wydziału Nauczania i Wychowania oraz wykładowca katechetyki. Patronat honorowy sprawowali: biskup łomżyński Stanisław Stefaniek oraz jego biskup pomocniczy Tadeusz Bronakowski.

Spotkanie rozpoczęło się wprowadzeniem ks. Wojciecha Nowackiego, który powitał prelegentów i zgromadzonych uczestników. Wśród prelegentów-wykładowców znaleźli się: o. dr hab. Witold Kawecki – kierownik Sekcji Teologii Kultury na Wydziale Teologicznym UKSW, ks. dr Jerzy Sikora – WSD w Elku, UKSW i KUL oraz ks. dr Andrzej Najda – WSD w Łomży i UKSW. Grupom dyskusyjnym, w zespołach tematycznych drugiej, panelowej części sympozjum, przewodniczyli: ks. dr Janusz Aptacy, ks. dr Mirosław Brzeziniński, ks. mgr lic. Jacek Czaplicki, ks. dr Andrzej Najda, ks. dr Jerzy Sikora oraz o. dr hab. Witold Kawecki. Uczestnikami spotkania naukowego byli kapłani, alumni, katecheci, pracownicy kurii i seminarium, zarówno świeccy, jak i duchowni oraz liczna grupa młodzieży ze szkół łomżyńskich.

Po modlitwie, którą poprowadził bp Tadeusz Bronakowski, głos zabrał rektor łomżyńskiego WSD ks. dr Andrzej Michowski, który serdecznie przywitał zgromadzonych. Podkreślił, iż świat współczesny obraca się wokół erotyzmu i to jemu przypisuje miano miłości. Papież Benedykt XVI, publikując encyklikę *Deus caritas est*, nie lęka się dialogu ze światem ani nie obawia się patrzeć na bolesne karty historii Kościoła. Następnie głos zabrał ks. W. Nowacki, który poprosił bp.

Bronakowskiego o słowo wprowadzenia. Ks. Nowacki podkreślił, iż nowo mianowany biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej przyjął zawołanie biskupie związane z encykliką Benedykta XVI: *Non lite timere. Deus caritas est*. W słowie wprowadzającym bp Bronakowski powiedział m.in., iż prawda, że Bóg jest miłością, streszcza całą Ewangelię. Właśnie to skłoniło Benedykta XVI do napisania encykliki o Bogu – Miłości. Bóg jest miłością, a najlepszym tego dowodem jest Chrystusowy krzyż. Przez ten pryzmat należy więc interpretować podstawową prawdę chrześcijańską. W krzyżu Bóg godzi miłość ze sprawiedliwością. Miłości ludzkiej i Bożej nie można przeciwstawiać, ponieważ miłość jest jedna, a jej źródłem jest Trójca Przenajświętsza. Papież, kontynuował bp Bronakowski, zwraca szczególną uwagę na aspekt bezinteresownej miłości Kościoła. „Niech rozważania nad encykliką papieską przyczynią się do kontemplacji tej podstawowej prawdy chrześcijańskiej: Bóg jest miłością” – zakończył hierarcha.

Ks. dr Andrzej Najda przedstawił referat *Oblicza miłości w Biblii*. Prelegent zwrócił uwagę, że miłość w Biblii wyrasta dalece ponad emocje i uczucia. Jeżeli chodzi o Stary Testament, jest w nim wiele terminów na określenie miłości. Jej obiektem są zawsze osoby. Jest tam mowa o miłości międzyludzkiej, lecz także, a może przede wszystkim, o miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga. Obecny jest również temat miłości erotycznej (Pnp, Prz, Koh i inne), jak też miłości ojca do syna (np. Abraham miłuje Izaaka). Nie jest obcy Staremu Testamentowi również temat przyjaźni między mężczyznami, określanej mianem miłości (zob. 1 Sm 18: Dawid miłuje Jonatana i wzajemnie). Są też przykłady miłości między kobietami. Jednak najbardziej znanym jest przykazanie miłości Boga i bliźniego (Kpł 19,18). Miłość bliźniego i troska o bliźniego dotyczy głównie członków narodu wybranego, choć jest to również miłość do przybyszów (zob. Tb 4, 11). Więcej miejsca poświęca się w ST miłości Boga do człowieka. Na jej określenie autorzy używają różnych hebrajskich terminów, które oznaczają min. korzyść, łaskę i miłosierdzie. Prorocy mówią o miłości Boga do Izraela, przede wszystkim jako o miłości ojcowskiej (zob. Ez, Jr i in.).

W Nowym Testamencie, kontynuował ks. Najda, kluczowym słowem na określenie miłości jest *agape*. Termin ten występuje aż 137 razy w listach św. Pawła i 106 razy w pismach św. Jana. Inny termin to *filia* u św. Jana, natomiast termin *eros* w NT nie występuje. Jezus streszcza całe Prawo w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Miłość bliźniego (Mt 7, 12) jest ściśle związana z miłością Boga (1 J 3, 14-22). Zarówno jedna, jak i druga, ma być j miłością czynną; trzeba nawet przyjąć śmierć ze względu na miłość Boga i bliźniego, miłość jest bowiem streszczeniem i wypełnieniem całego Prawa (Mk 12, 28-31). Jezus stawia na równi miłość Boga i bliźniego (Mt 22, 39), a miłość bliźniego w NT jest miłością Boga. Istotą nauki Prawa i Proroków (Mt 7, 12) jest „złota zasada” postępowania. ST uczy, że należy

unikac zła po to, by samemu się przed nim uchronić; NT idzie o wiele dalej. Według ST bliżni to członkowie narodu Bożego wybrania i ci, którzy mieszkali w Izraelu; według NT bliżnim jest każdy, kto znajduje się w potrzebie (Mt 5, 45; Łk 10). Naukę Jezusa można porównywać z nauką Starego Testamentu, ale jest ona też rzeczywiście nowa. Przed Jezusem nikt nie wymagał tak absolutnej miłości; miłość, którą głosił Jezus, obejmuje całego człowieka i całe, lecz udoskonalone Prawo. W nauce św. Pawła miłość przewyższa wiarę i nadzieję, ponieważ te dwie cnoty przeminą, a miłość będzie oglądaniem Boga. Natomiast św. Jakub pisze, że wiara powinna być nieodłącznie związana z czynną miłością.

Następnie zabrał głos ks. dr Jerzy Sikora, który przedstawił temat *Oblicza miłości w twórczości literackiej Sługi Bożego Jana Pawła II*. Skoncentrował swoje wystąpienie zasadniczo na dwóch dziełach: *Pieśń o Bogu ukrytym* i *Pieśń o blasku wody*. Stwierdził, iż bardziej logiczne jest mówienie o twórczości poetyckiej Karola Wojtyły niż Jana Pawła II, gdyż jako papież napisał on tylko jedno dzieło poetyckie: *Tryptyk rzymski*. W twórczości Wojtyły mamy do czynienia z wszechobecną przestrzenią. Nie jest to jednak przestrzeń topograficzna, lecz filozoficzna: myśl jest przestrzenią, miłość jest przestrzenią, również człowiek nią jest. Przestrzeń pojawia się również w dyskursie naukowym Jana Pawła II. W warstwie słownej poezji ani razu nie pojawia się słowo „Bóg”, jest On bowiem „Bogiem ukrytym”. Przestrzeń, o której mowa, jest w tej poezji dynamiczna, krążąca, a czasami nawet dramatyczna. Łączy się ona z tajemnicą; nie widzimy jej bowiem topograficznie. Rozciąga się bowiem w krajobrazie wewnętrznym. Poezja Wojtyły jest poezją trudną, nie jest tylko po to, by rozkoszować się metaforą, lecz po to, by myśleć. Jest fenomenologiczna, nie rezygnuje jednak z poszukiwania sensu bytu. Zwraca zawsze uwagę na miłość: „Uwielbiam tę miłość, gdziekolwiek by przebywała”. Poezję Wojtyły cechuje intelektualizm; jest ona zorientowana poznawczo, filozoficznie. Jest bardziej myślowa niż uczuciowa. Poznanie intelektualne nie jest najwyższą formą poznania. Nad nim góruje intuicja, przecucie i wiara: „Widzieć jeszcze mniej a więcej wierzyć, przemienić oczy zamknięte w oczy szeroko otwarte” (Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*). Miłość według Wojtyły jest to więcej niż myśl: „O Panie przebac mej myśli, że tak słabo jeszcze miłuje”. Każda przestrzeń jest przestrzenią otwartą, szczególnie przestrzeń miłości – stwierdził prelegent.

Z kolei wystąpił o. dr hab. Witold Kawecki CSsR, który podjął temat *Oblicza miłości we współczesnej kulturze*. Przedstawiał miłość jako podstawową relację ludzką i społeczną; mówił o miłości w kulturze i sztuce, zwłaszcza chrześcijańskiej, a następnie ukazał relację miłość – piękno. Stwierdził, że nie można mówić o człowieku, nie mówiąc o kulturze. Kultura jest bowiem udoskonaleniem człowieka, transformacją jego natury w coś wyższego. Osiągnęła ona wysoki poziom wówczas, gdy harmonia między wiarą, misterium, fascynacją Panem Bogiem a twórczością

ludzka była doskonała. Gdy natomiast ze sztuki wyeliminowano treść zaczęto podkreślać formę i nią zastępować treść. Gdy człowiek-artysta stracił kontakt z Bogiem, poczucie misterium, mistykę, poszedł w kierunku prowokacji. Musi on przecież czymś prowokować, a skoro nie ma już treści, prowokuje formą, skandalem, aby w jakiś sposób zaistnieć społecznie. Sztuka – według prelegenta – nie może być banalna, bo wtedy traci swoją tożsamość. Sztuka bez treści jest przejawem nihilizmu, pustki, jałowości. We współczesnej kulturze w ogóle, a w sztuce w szczególności, nie ma miejsca na miłość. Wydawałoby się, że jest ona wszechobecna (erotyka, seks, różnorodne związki partnerskie), lecz gdy wnikiemy głębiej kultury, dostrzeżemy brak w niej prawdziwej miłości. Jeżeli człowiek chce zmieniać kulturę, mówił prelegent, powinien wprowadzić do niej więcej miłości i uczucia. Miłość jest również konieczna do właściwego poznania. Poznanie bez miłości prowadzi bowiem donikąd, a poznajemy tylko to, co kochamy. Kościół, stwierdził o. Kawecki, na przestrzeni dziejów kształcił ludzi kultury, był mecenasem sztuki, ale też niejednokrotnie, jak napisał Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*, pojawiała się przepaść między wiarą, teologią a kulturą. Dzisiaj Kościół bardzo potrzebuje sztuki, by lepiej poznać człowieka, jego bogactwo, ale także jego nędzę, ubóstwo. Jan Paweł II w *Liście do artystów* zacytował C. K. Norwida: „Bo piękno na to jest, by zachęcało do pracy a praca by się zmartwychwstało”, ukazując tym samym głęboki związek aktywności człowieka, jego wiary i piękna. Prelegent przywołał na zakończenie słowa F. Dostojewskiego, że „piękno zbawi świat”.

Po przerwie uczestnicy spotkali się ponownie w auli seminarium, gdzie ks. Nowacki przedstawił prowadzących grupy dyskusyjne i wprowadził w panelową część spotkania. Grupy prowadziły dyskusję wokół następujących tematów: *Miłość podstawową potrzebą człowieka* (ks. dr Janusz A p t a c y, *Duszpasterstwo Kościoła w służbie miłości Chrystusa* (ks. mgr lic. Jacek C z a p l i n s k i), *Oblicza miłości we współczesnej kulturze* (o. dr hab. Witold K a w e c k i CSsR), *Oblicza miłości – małżeństwo i rodzina* (ks. dr Mirosław B r z e z i n s k i) oraz *Oblicza miłości w poezji* (ks. dr Jerzy S i k o r a) i *Oblicza miłości w Biblii* (ks. dr Andrzej N a j d a). Po zakończonych pracach w zespołach tematycznych przedstawiono wnioski. Następnie dokonano podsumowania konkursu plastycznego *Oblicza miłości*, przeznaczonego dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Komisja przyznała trzy nagrody i trzy wyróżnienia. Ich wręczenia dokonał bp Tadeusz Bronakowski, który zakończył sympozjum modlitwą zaczerpniętą z końcowej części encykliki Benedykta XVI.

ks. Janusz Aptacy, Łomża-Warszawa